

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tabelce 40 gr., na tablicy 20 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

32096-3

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU I PRZEDSIĘBIORSTWIE
Wileński Kalendarz Informacyjny na 1928 rok.
Księga Adresowa m. Wilna
 już jest w sprzedaży.
 Treści kalendarjum, statystyka, taryfy, spis abon. telef. przybyłych 1927 r., dział adresowy znacznie zwiększony, przejrzany i uzupełniony.
CENA 2 ZŁ.
 Do nabycia w Księgarni J. ZAWADZKIEGO, Wielka 7, oraz w innych księgarniach i większych sklep. mat. pism.

Restauracja MYŚLIWSKA
 Wilno, ul. Mickiewicza 9. tel. 8—98
 ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że od dnia 15 grudnia podczas obiadów i kolacji będzie koncertować
SLYNNY ZESPÓŁ JAZZ-BANDOWY
 pod kierownictwem p. **WOJCIECHOWSKIEGO.**

kowań do końca. Pomyślny ich wynik miałby jak twierdzi dziennik, doprowadzić do daleko idącego wyjaśnienia stosunków polsko-niemieckich.
 „Berliner Tageblatt” dopatruje się przytem w rozmowach ministra Stresemanna z Marszałkiem Piłsudskim i ministrem Zeleskim oznaki, że wyjaśnienie tych spraw polsko-niemieckich jest pożądane dla obu stron, przyczem wyraża przekonanie, że rozmowy geneńskie nie były tylko wizytą grzecznościową. Poprawa stosunków polsko-niemieckich jednak — zdaniem dziennika — może się dokonywać tylko etapami. Przedewszystkiem koniecznym jest, jak twierdzi dziennik całkowite uregulowanie kwestyj mniejszości-



wych. O ile sprawa ta zostanie omówiona w duchu pojednawczym, to wówczas okaże się prawdopodobnie możliwość całkowitego zlikwidowania różnic, istniejących między Polską a Niemcami.

DROGOMISTRZÓW
 kształcą specjalne kursy półroczne, prowadzone z upoważnienia Ministerstwa W. R. i O. P. przez
Towarzystwo Kursów Technicznych w Warszawie
 Początek lekcji 2 stycznia 1928 r.
 Wszelkie informacje udziela kancelaria Towarzystwa Kursów Technicznych przy ulicy Mokotowskiej Nr. 6 w godzinach 18—20 codziennie.

Ciągnięcie Loterii Państwowej.
 (Telefonem od własnego korespondenta).
 WARSZAWA. (Większe wygrane).
 30 tys. — 95441.
 15 tys. — 17234.
 1 tys. — 10099, 33550
 500 zł. — 52739, 120261.
 300 zł. — 56688, 94725, 99161.

Socjaliści pruscy przeciw traktatowi handlowemu z Polską.
 BERLIN, 14.XII. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu pruskiej rady państwa, poświęconem obradom budżetowym socjalista Wiersick oświadczył między innymi, że zawarcie traktatu handlowego z Polską wywoła w górnictwie

W dniu 15 b. m. w Restauracji „EUROPA”
WIELKI KONCERT INAUGURACYJNY
 Warszawskiego Komitetu pod dyrekcją p. **WACŁAWA KAKOLA.**
 Począwszy od dnia 16 codziennie Wielki Koncert Europejski „DANCING”
 oraz wyst. py artystyczne.
 Bufet obficie zaopatrzony, kuchnia pierwszorzędna.
 3130-0-st

Woldemaras chce rokować w sprawie Wilna.
 PARYŻ, 14.XII. (Pat.). Bawiący tu premier litewski Woldemaras przyjął dziennikarzy międzynarodowych wobec których złożył dłuższe oświadczenie. Premier litewski zaznaczył przedewszystkiem, że narady geneńskie nastąpiły go bardzo optymistycznie. Dalej oświadczył, że stan umysłów w Polsce i na Litwie uległ znacznej zmianie na lepsze, a wzajemna wrogość zanika, ustępując miejsca tendencjom do dobrego porozumienia. Stan wojenny — mówił Woldemaras — polegający wyłącznie na nieutrzymywaniu stosunków dyplomatycznych ustal. Oba kraje natychmiast, jak tylko będzie to mo liwe przeprowadzą rokowania w kwestji Wilna, które Litwa wciąż jeszcze ma nadzieję odzyskać. Jednakże ani

Niemcy o sytuacji na Wschodzie Europy.
 GDAŃSK, 14.XII. (Pat.). Tutejszy organ nacjonalistyczny - niemiecki „Danziger Allgemeine Ztg” w wydaniu dzisiejszem omawia położenie na wschodzie europejskim, przyczem wyraża zapatrywanie, że brane są pod uwagę trzy następujące rozwiązania:
 Pierwsze — t. zw. Locarno Wschodnie, gwarantowałyby obecne granice na Wschodzie Europy. Na takie rozwiązanie Niemcy nigdy się nie zgodzą. Drugiem rozwiązaniem byłoby zawarcie przez państwa wschodnie z wykluczeniem Niemiec szeregu paktów o nieagresji w myśl propozycji rosyjskiej. Trzeciem wreszcie rozwiązaniem byłoby przystąpienie Niemiec do tych paktów, jednak z zastrzeżeniem wyklucze-

Instalacje ELEKTRYCZNE i RADJOWE
Aparaty i SPRZĘT RADJOWY
 po cenach konkurencyjnych
 Instalacje na PŁATY poleca
OGNIWO
 Żelazna 14 (Hłódka) Telefon 305-05. Sklep.
 w Warszawie oraz Oddział w WILNIE ul. S-to Jańska 9.
 Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

WĘGIEL
 opalowy, dostarcza od 1/2 tony w wozach zaplombowanych
Wileński Syndykat Rolniczy
 Zawalna 9, tel. 323.
 866-2-st
 Za wyrządzoną mimowolną przykrość Panu Perucznikowi Szymczyńskiemu w dniu 11.XII.27 r. przy kasie Kino „Helios”. Niniejszym przepaszam. J. STANIEWICZ. 3135

Gotowiznę
 na oprocentowanie przyjmuje
Wileńskie T-wo Handlowe-Zastawowe
 Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14—10

LOMBARD
 wydaje bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, samochodów i różnych towarów. 843-1 st

Niesnaski w stronnictwie chłopskiem.
 (Telefonem od własnego korespondenta).
 WARSZAWA. Stronnictwo Chłopskie weszło w okres dużych kłopotów wewnętrznych. Zarząd okręgowy lwowski wykluczył ze stronnictwa b. posła H. Słowińskiego, który wydatnie wspomagał stronnictwo finansowo. Przyczyną tego kroku były nieporozumienia pomiędzy Brylem a Słowińskim, ten ostatni zresztą wcale nie poddał się tej uchwałie ogłaszając, że go nie może obowiązywać ta uchwała, chociażby z tej racji, że jest wice prezesem zarządu okręgowego krakowskiego, a nie lwowskiego.

Ustąpienie starosty morskiego.
 (Telefonem od własnego korespondenta).
 WARSZAWA. Starosta morski gen. Zaruski zrezygnował ze swego stanowiska. Minister Spraw Wewnętrznych przyjął rezygnację do wiadomości. Starostwo morskie, którego pomysł okazał się niepraktyczny ulegnie reorganizacji.

Szkoły mniejszościowe na G. Śląsku.
 (Telefonem od własnego korespondenta).
 WARSZAWY. Z powodu skargi niemieckiej wniesionej do Rady Ligi Narodów przeciwko orzeczeniu jej członka i referenta Urrutli w sprawie egzaminów dzieci na Górnym Śląsku, zgłaszających się do szkół mniejszościowych, minister Stresemann oznajmił, że Niemcy mają zamiar zwrócić się do trybunału w Madrze, celem wyjaśnienia prawnej strony zagadnienia.

Prasa zagraniczna o Wilnie.
 AMSTERDAM, 14. XII. (Pat.). Największy dziennik handlowy w Holandji „Allhemeon Handelsblad” w korespondencji własnej z Wilna oświadczył, że w sprawie Wilna Korespondent pisze, że już w czasie pobytu w roku 1922 w Wilnie był rozczarowany. Spodziewał się znaleźć w Wilnie ludność litewską uciskaną przez polskich zdobywców. Pobyt w Wilnie przekonał go, że element litewski w Wilnie jest znikomym. Przez cały czas nie zdarzyło mu się słyszeć na ulicach Wilna języka litewskiego. Długo trzebaby byłoby szukać, jeśli się chciało znaleźć jakiś szynk litewski. Przechodząc do sytuacji obecnej korespondent podkreśla, że argumenty historyczne mogą mieć wartość jedynie dla patriotów litewskich, nie posiadają zaś żadnej wartości dla tych co stoją na uboczu od konfliktu. Korespondent podkreśla, że ziemia na Wileńszczyźnie jest wyłącznie w rękach polskich, i że na Litwie Kowieńskiej ziemia była również w rękę polskim i została dopiero niedawno bez odszkodowania znacjonalizowana przez rządy li-

Prasa niemiecka o traktacie handlowym z Polską.
 BERLIN, 14.XII. (Pat.). Prasa tutejsza ogłasza dzisiaj obszerną depeszę o opublikowanej przez rząd polski oficjalnej liście członków delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami. „Berliner Ztg. am Mittag” donosi przytem, że strona polska spodziewa się zawarcia traktatu handlowego w połowie stycznia. Dokonane ono ma być w formie uroczystego aktu końcowego, przy którym zarówno poseł niemiecki Rauscher, jak przedstawiciel polskiego M. S. Z. mają rzekomo wygłosić mowy polityczne, poruszające sprawę rozpoczęcia akcji porozumiewawczej pomiędzy Polską a Niemcami. Celem tych mów byłoby przygotowanie atmosfery w Polsce dla mających się roz-

Observerator sowiecki przy Lidze Narodów.
 BERLIN, 14.XI. (Pat.). Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Zurichcher Ztg” z Genewy, że w czasie narad ostatnich odbywała się tam wymiana zdań, co do warunków, na jakich mógłby być dopuszczony stały obserwator sowiecki przy Lidze Narodów. Stworzenie stałej rosyjskiej delegacji

Bucharin o roli placówek kominternu w Europie
 MOSKWA, 14.XII. (Pat.). W siedmiodzinnym przemówieniu o roli delegatów rosyjskiej partji komunistycznej w kominternie Bucharin zastanawiał się między innymi nad kwestją taktyki przedwyborczej, jaką z punktu widzenia obrony związku sowieckiego partje komunistyczne w Polsce, Anglii, Francji i Niemczech mają rozwinąć w czasie zbliżających się wyborów parlamentarnych. Dla Bucharina jest rzeczą pewną, że wszędzie kampanja wyborcza będzie się toczyła około kwestji stosunku do Rosji sowieckiej. Bucharin oznajmił, że komintern obrał dla swego przyszłego programu polityki zagranicznej nie pokój, a obronę ZSRR, nie defetyzm i nie pacyfizm, lecz przechodzenie na stronę czerwonej armji, celem wzięcia aktywnego udziału w walce Rosji i jej imperialistycznymi wrogami. W tym duchu komintern opracował dokładną instrukcję dla akcji komunistycznej. Ponieważ akcja ta, będąca w toku, napotyka opór ze strony socjalistów, głównym zadaniem w nadchodzącej fazie be-

Konkordat stolicy apostolskiej z Litwą.
 RZYM, 14.XII. (Pat.). „Osservatore Romano” ogłasza francuski tekst oryginalny Konkordatu, zawartego między Watykanem a Litwą, a składającego się z 28 artykułów, które co do swych treści podobne są do artykułów, z których składały się konkordaty,

śląskiem katastrofalne skutki. Mówca domagał się, aby na Śląsku Wschodnim przynawano pierwszeństwo robotnikom niemieckim przed robotnikami polskimi i żalił się na panujące tam stosunki komunikacyjne.

nia wszelkiej gwarancji obecnych granic niemiecko polskich. Cały bowiem naród niemiecki — pisze „Danz. All. Ztg.” — od praktycy do lewicy stoi zgodnie na stanowisku, że obecne granice niemiecko-polskie muszą być kiedyś zrewidowane. Wszelkie układy gospodarcze i polityczne zawierane przez Niemcy z Polską mogą przyjść do skutku tylko w formie nienaruszającej praw niemieckich. W związku z tem dla Niemiec nie mogłoby być rzeczą obojętną, gdyby Polska poknęła Litwę. Wówczas Prusy Wschodnie byłoby z dwóch stron zagrożone przez Polskę, po drugie zaś Polska zamknęłaby tem samem Niemcom drogę do Rosji.

przy Sekretarjacie Ligi Narodów nie byłoby możliwe z tego powodu, że między Sowietami a Szwajcarją nie istnieją stosunki dyplomatyczne. Dziennik wymienia przedstawiciela sowieckiej agencji telegraficznej „Tass” p. Rajewskiego, jako przyszłego obserwatora sowieckiego.

zawarte z czysto-katolickimi państwami. Szczególne znaczenie posiada artykuł 21, opiewający, że biskupi będą czuwać nad tem, ażeby wszyscy wierni mogli otrzymać pociechę religijną w swoim języku macierzystym.

Nad Bałtykiem.

Gabinet lotewski upadł. Prawie równocześnie wybuchło przesilenie gabinetowe w Finlandji, nieco wcześniej w Estonji. Litwa znajduje się w przededniu rekonstrukcji gabinetu Woldemarasa.

Młode organizmy państw bałtyckich w ogóle stosunkowo często podlegają wstrząśnieniom wewnętrznym. Szukają wciąż formy życia państwowego, któreby najbardziej odpowiadało potrzebom narodowym ekonomicznym i państwowym danej republiki.

Państwka te są w stadium ustawnego wrzenia. Gabinet powstaje i upada jak drugi. Żywość kilkumiesięczny gabinetu ministerjalnego należy już do wyjątkowych. Stosunkowo długo utrzymywał się u władzy gabinet socjalistyczny Skujeniaka w Lotwie. Gabinet ten miał wśród siebie głośnego ministra spraw zagranicznych Cielensa, który właściwie spowodował upadek gabinetu. Cielens w ciągu stosunkowo krótkiego czasu potrafił zmarnować wysiłek i zdobyć Mejerowicza, jedynego męża stanu zakrojonego na miarę europejskiej, jakiego wydała dotychczas Litwa. Gdyby Cielens nie więcej nie zrobił prócz traktatu sowiecko-lotewskiego wystarczającego, aby stanowisko Lotwy w świecie międzynarodowym zepchnąć do roli wasala Rosji sowieckiej.

Cielens nie mający żadnych kwalifikacji na ministra spraw zagranicznych potrafił poderwać zaufanie do Lotwy wśród państw zachodnich i zerwać niemal wszelkie stosunki z państwami bałtyckimi.

Jego dziełem jest pogrzebanie unii celnej lotewsko estońskiej, oziębianie stosunków z Finlandją, współdziałanie pośrednie z elementami dążącymi do obalenia rządu faszystowskiego Woldemarasa i oziębianie stosunków z Polską.

Gabinet Skujeniaka-Cielensa otworzył natomiast szeroko drzwi wpływom sowieckim. Socjalizm-demokracja lotewska wychowana w atmosferze rosyjskiej zachowała wiele z pryncypjalizmu wschodniego i dorważyła się do władzy nie mogła obudzić w sobie pierwiastków narodowych i państwowych. Ulegała wschodowi. Komunisty rosyjski jest jej psychicznie bliższy niż socjalny-demokrata typu zachodniego. Na tem podłożu wyrósł traktat sowiecko-lotewski, jedyny z traktatów z państw zachodnich, w którym Sowiety uzyskały te same niemal przywileje co w umowach handlowych z państwami wschodnimi Persją i Afganistanem.

O ten właśnie traktat sowiecko-lotewski, jak o rafę podwodną, rozbił się gabinet Skujeniaka. Godził on bezpośrednio w rozwój ekonomiczny Lotwy, która dzięki wysokiemu zmysłowi organizacyjnemu narodu lotewskiego wśród państw bałtyckich zajęła ekonomicznie dominujące stanowisko. Fabrykaty lotewskie znalazły groźnego konkurenta w fabrykatkach sowieckich, które jak stwierdza prasa lotewska, poczęły

zasypanywać rynek lotewski. Wniesztorg począł w całej pełni wysiłek w celu przywrócić do normalności rynek lotewski, rzucając na rynek ryki nie tylko zboże i surowce, ale nawet len, stanowiący podstawę eksportu lotewskiego. „Zuchwałstwo” Wniesztorgu doszło do tego, że na rynek lotewski począł rzucać przedmioty zbytku jak perfumy i jedwabie a nawet zażądał wolnego przywozu opium i kokainy.

Kupiec i przemysłowiec lotewski zagrożony tą konkurencją, spowodowaną przez nieogledny traktat sowiecko-lotewski, odmówił zaufania gabinetowi Skujeniaka, przez wywarcie nacisku na posłów z centrum, którzy w Sejmie przetrucili się na stronę opozycji. Gabinet socjalistyczny zawisł na jednym głosie większości. Nie czekając wyniku ponownego głosowania, które miało się odbyć w piątek 16 b. m., ustąpił dobrowolnie.

Ustąpił pod naciskiem opinii publicznej. Lotwie pozostawili bojówki robotnicze, uzbrojone w postaci sportowych organizacji robotniczych, które w sile 4000 karabinów wybierały się, jak wiadomo z kongresu emigrantów litewskich, na obaleniu faszystowskiego rządu Woldemarasa w Kownie. Jedynym jego plusem ze stanowiska interesów ludności polskiej w Lotwie, jest rozszerzenie prawa o nabywanie obywatelstwa lotewskiego.

Sądząc z głosów prasy lotewskiej, nowy gabinet będzie miał przedewszystkiem za zadanie wyprowadzenie traktatu sowiecko-lotewskiego, co w myśl zawartej klauzuli jest dopuszczalne w ciągu pierwszego roku trwania traktatu. Może nowy gabinet pchnie również z miejsca sprawę traktatu handlowego polsko-lotewskiego.

Reasumując dojść należy do wniosku, że rządy socjalistycznego gabinetu w Lotwie zbankrutowały. Zdrowy instynkt młodego narodu lotewskiego przezwyciężył chorobę socjalizmu „pryncypjalnego”. Jest rzeczą pewną, że jakkolwiek będzie to gabinet, nie będzie to już gabinet socjalistyczny.

Należy zwrócić uwagę, że niemal równocześnie upadły gabinety estoński i fiński. Po gabinetach lewicowym Tomonta, do steru rządów w Estonji doszedł rząd, na którego czele stanął przedstawiciel partii narodowej Tounison. W Finlandji prezydent republiki Relander powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przedstawicielowi partii prawniczej agrarjuszowi dr. Suniolo.

Jeżeli do tego dodamy, że w Litwie rządził rząd tautininków (narodowców) będziemy mieli wzdłuż całego Bałtyku północnego wzrost fali narodowej, która zepchnęła międzynarodową socjalistyczną do właściwego lożyska.

Upadek gabinetu w Lotwie wieńczy tryumf ideał narodowej wśród państw bałtyckich.

HR.

WYPADKI W CHINACH.

Porażka komunistów w Kantonie.

SZANGHAJ. 14 XII. (Pat.). Antyrewolucyjne wojska zdobyły Kanton. W zaciętych walkach padło po obu stronach trzy tysiące żołnierzy zabitych i rannych.

HONG-KONG. 14 XII. (Pat.). W rezultacie porażki komunistów w Kantonie w sytuacji nastąpiło całkowite uspokojenie. Parowce znajdujące się na wybrzeżu uważać można za ocalone. Jak obliczają liczba zabitych i rannych

w ostatnich walkach dochodzi do czterech tysięcy ludzi.

PARYŻ. 14 XII. (Pat.). „Petit Parisien” donosi z Londynu, że do Kantonu przybył parowiec japoński, na pokładzie którego znajdowało się 1500 komunistów. Komendanci kanonierek cudzoziemskich zagroziły zatopieniem parowca, jeżeliby chociaż jeden z komunistów został wysadzony na ląd.

O STOSOWNOŚCI W STYLU.

— Non omnia possumus omnes.

Jeśli nie najważniejszą, to w każdym razie bardzo ważną i nieodzowną cechą dobrego stylu jest jego stosowność, właściwie aplikowanie pewnego rodzaju stylu w pewnych okolicznościach. Jeśli ktoś w rozprawionym towarzystwie podłotkow pocnie wykladać np. Organon Arystotelesa lub Summę św. Tomasza — powiemy, że to jest niestosowne. Jeśli kto inny na uroczystym posiedzeniu Akademii zanuci wokal „rozpacziwie rozpustnego krakowiaka”, o którym w swych pamietnikach pisał niedawno pewien pisarz — to również uznamy za niestosowne.

Każdy człowiek z talentem winien mieć poczucie swego stylu. Można być wielkim piosenkarzem, można być myślnym pisarzem religijnym czy politycznym. Ale niech piosenkarz czy feljtonista dobrze czuje granice i właściwość swego talentu, swego stylu piosenkarstwa i nie próbuje przekraczać tych granic. Niech też o tem z drugiej strony pamięta ów patetyczny filozof czy mistyk.

Zachwycamy się, i owszem, śpiewem skowronka czy słowika, lecz właśnie dlatego, że ptaki te są wyrazem wdzięku, prostoty, tkliwości — nigdy zaś sily, patosu, potęgi. Zwalniamy słowikiem takiego np. Zaleskiego, ale gdy on sięgnął po lutię wieszczą, to stworzył w takim np. „Duchu od stepu” dziwoląg, i nawet pochwały Mickiewicza nic tu nie pomogły. Dzielciny i nalwy „Śpiew poety” („Gdy na górach świta dzieńek, a w dolinie srebrzy rosa, i ja śpiewam jak skowronek i ja lecę pod niebiosa”) — stawiamy nieskończenie wyżej od tamtej pompacyjnej i namaszczonej roboty.

I odwrotnie: gdyby taki pełen patosu Norwid czy Krasiński zapragnęli napisać piosnkę kabaretową — toć by to była drewniana robota dopiero! Ale zażduż mieli oni smaku, by tego próbować!

A teraz in medias res!

Mamy tu w Wilnie jednego z mistrzów feljtonu polskiego, pisarza, którego talent pisarski wszyscy podziwiamy, a niżej podpisany więcej może, niż inni, czego dla kilkakrotnie wyrażę dowody piórem i słowem. Pisarzem tym jest — domyślą się wszyscy! — Czesław Jankowski. Jego szczery i ciekawy talent właśnie dlatego jest talentem, że jest wyraźnie określony w swych granicach i możliwościach. Zaczął on od utwórnych wierszy miłosnych i buduarowych „dla pięknych dam”, uzupełnił te tony rzwemni akordami wspomnień i dowcipną gawędą o wrażeniach salonowych i mocno świeckich — i w tem wyraził się bez reszty. Patos, filozofia, metafizyka, polityka, ekonomja, wiedza, głębsza krytyka literacka wreszcie, były mu zawsze i do końca pozostały obce.

Przyzna mi to każdy wielbiciel talentu Jankowskiego, przyzna mi to, co więcej, on sam w chwilach szczerości. To też, gdyby był ostrożny i konsekwentny, lepiejby pewnych tematów był nigdy nie tykał. Tak n. p. niewątpliwym błędem Jankowskiego było swego czasu posłowanie do Dumy; również błędem były rozmaite jego broszury polityczne, których wprawdzie nikt nie ma „obowiązku” czytać, które jednak czytałem i zachowałem. Włęcz n. p. w rozprawie „Naród polski i jego ojczyzna” autor pisze: „Nabyć i utrzymać w polskim ręku jeden kamienicy w Warszawie, jest czynem patriotycznym, sto razy donioślejszym, niż tkwienie gdzieś w mińskich blotach” (lub na piaskach oszmańskich, dodajmy).

W innej broszurce p. t. „Polska etnograficzna”, autor sam się rekomenduje, jako „wytrwały i oddany promotor skupiania się i konsolidowania Polski etnogra-

ficznej”. A dalej: „Całe dziś napięcie energii naszej powinno pomagać Rosji do skupienia ziem etnograficznie polskich”. Ziemie te zaś wedle autora obejmują Opole, Gdańsk, Malborg, Kwidzyn, zato Chelm, a dalej Grodno, Lwów, Wilno „pozostana oczywiście (!) poza granicami Polski etnograficznej”.

Tak, tak, postulat stosowności stylu wymagał, by tego wszystkiego Jankowski nie robił. Byłby wtedy cały i konsekwentny; to był, niestety, jego „Duch od Stepu”, czy tam „Margier” jedynie! Podobne zastrzeżenia nasuwają się nam, gdy czytamy feljtony krytyczne Jankowskiego. Ogronna ich większość — to swego rodzaju *konst-afłcki* prawdziwe! lekroć górę bierze w autorze jego instynkt artysty, tylekroć i w temacie i w jego ujęciu jest on ciekawy i żywy. Jednak, niestety, czasami instynkt milczy; wypływają jakieś motywy postronne, polityka czy filozofja, (pseudo-polityka i pseudo-filozofja) — powstają wtedy plody poronione, których oby nie było zupełnie.

Taki *lapsus* zdarzył się Jankowskiemu ostatnio. Pozna nagrodził znakomitego pisarza politycznego, godnego stanąć za względem na styl pisarski obok Orzechowskiego, Konarskiego czy Kollataja, a przewyższającego pod względem rzetelnych zasług politycznych bezwartością wszystkich polskich polityków dawnych i obecnych. Statut nagrody poznańskiej wyraźnie stwierdza, iż działalność pisarska polityczna także podpada pod regulamin. Czegoż więcej? Zdałoby się rzecz jest jasna i przesądzona.

Poznań nie byłby godzien być Poznaniem” (powtórzmy za Chrzanowskim), „gdyby pierwszą swoją nagrodę literacką przysądził komu innemu, a nie Romanowi Dmowskiemu”.

Lecz Dmowski ma wyraźne oblicze polityczne, i z różnych stron podniosły się głosy sprzeciwu, w imię argumentów nawskroś i jedynie politycznych. Do chóru zoiłów przyłączył się też Jankowski. Oto nowa niestosowność w stylu! Otrzymaliśmy należą odprawę od największej naszej powagi na niwie krytyki literackiej, jaka jest chyba bezsprzecznie Ignacy Chrzanowski, Jankowski jeszcze nie zamlił i ponownie zabrał głos na łamach „Słowa”, by się już doszczętnie pogrzebać. Autor pisze: „Dotąd uchodziły książki i broszury Romana Dmowskiego za ciężkie do czytania, suche, niestety, bynajmniej nie porwujące”. W czyich oczach? godzi się zapytać. Mam tu pod ręką dwa sądy, obu wileńskich autorów. Oto przed rokiem wysłał znakomita książka pod tytułem *Symponjon*, przez Adamczewskiego. Jest to wybór prozy polskiej. Recenzje o tej książce napisał w „Dzienniku Wileńskim” niejaki St. P. (kryptonim przejrysty), zaś w „Myśli Narodowej” niżej podpisany. Otóż nie zważając się ze sobą, stwierdziliśmy obydwaj, że dużym brakiem książki jest opuszczenie Dmowskiego właśnie, którego „Myśli nowoczesnego Polaka” zwłaszcza, nietylko ze względu na mądrość treści, ale przez styl jasny, ścisły, silny, męski, a równocześnie piękny i soczysty — są okazem wybitnym polskiej prozy. Jeszcze dawniej znakomity uczyony, Konstanty Wojciechowski, stwierdzał w swej „Literaturze”: „Znakomitego przedstawiciela znalazła w naszych czasach i literatura polityczna, tak świetnie mająca tradycje. Mowa o Romanie Dmowskim” (str. 338). Zresztą znane są też wpływy Dmowskiego na Wyspiańskiego, który dał w „Wyzwoleniu” poetycką transpozycję „Myśli nowoczesnego Polaka”.

Więc, Szanowny Panie Cze-

stawie Jankowski, jakoś z tem „dotąd” się nie powiodło! Lepiej się było nie cłwycić tego tematu, „Szłbyście oba, i szczęśliwi oba, Ty — własną chwałą, on — Polskę zbawieniem!” Słowik, zasługany w swe trele, nie może odgrywać lotu orla, trudno. Reczej skromny, szary wróbel, byleby miał pietyzm dla wielkości, potrafił wywiercać chwałę orla!

Na końcu swego feljtonu autor cytuje dłuższy okres Dmowskiego, zamykający jego „Politykę” i przytoczony przez Chrzanowskiego, który wnioskuję: „Czy ci, którym w pierś bierze serce polskie, mogą te słowa, kończące pomnikową książką Dmowskiego czytać bez wzruszenia, bez łez?” Jankowski zaś pisze: „My zaś, panie profesorze, nic innego w tym kawalku dopatrzeć nie potrafimy, jak tylko poprawnie wyrażonych kilka szablonów, których literackiego stylu suchość i szarość walczą o lepsze z banalnością, pełną niezaprzeczonej — prostoty”.

Temi słowami Jankowski się dobit do reszty. „Są w księdze żywota i wiedzy ustępy takie, dla których formuł stylu niema, i to

właśnie sztuka jest niemała oddać je i zbliżyć takimi, jakimi są... Błogosławiony i szczęśliwy pisarz, który prawdziwie patetyczności bezbarwnego słowa zna i strzeże — pisarz i człowiek każdy! — lubo to często, nieledwie wcale, od nas zależeć nie zdają się”. Są to słowa Norwida, który, jak nikt w naszej literaturze, umiał dostrzec głębie tragedji w sytuacjach i słowach *posornia* banalnych. I umiał je podobnie wyrażać!

I podobnie ten, kto potrafi „suchą” i „szarą” prawdę dzieł naszych zakląć w kształt najprostsz, osiągnie, że prawda ta wstrząśnie każdym sumieniem polskiem — i nie tylko może polskiem.

A tę właśnie sztukę posiada Dmowski i okazuje ją w swym ścisłym i jasnym wykładzie, nie raz i nie dwa. „Są bowiem powieści i romanse i dramaty i tragedje w świecie niepiśnianym i nieliterackim, o których się naszym literatom ani śniło, ale — te określać — czy warto?... już?...” („Czarne kwiaty”).

Stanisław Cywiński.

JUBILEUSZ JÓZEFA HŁASKI.

W dniach najbliższych mija lat czterdzieści pracy publicystyczno-dziennikarskiej Józefa Hłaski, jednego z najbardziej zasłużonych wśród cichych pracowników prasy narodowej.

Józef Hłasko jest dobrze znany Wilnu. Pracował w naszym mieście, jako redaktor naprzód „Gońca Wileńskiego” później „Kurjera Litewskiego”.

Pracował tu 9 lat, od roku 1906 do 1915. Przez czas swej pracy zyskał dużą popularność wśród szerokich sfer społeczeństwa wileńskiego.

Obecnie pracuje w „Gazecie Warszawskiej Porannej”. Redakcja tego pisma uczciła jubilatą umieszczając wspomnienia z współpracy z nim Romana Dmowskiego, Zygmunta Wasilewskiego, Zygmunta Raczkowskiego i Ludwika Czarkowskiego.

We wtorek nadchodzący w dniu wileńskiego jubileusza, odbędzie się w Warszawie bankiet na cześć jubilata.

Jeżeli chodzi o charakterystykę działalności i zasług jubilata, nie będziemy się długo rozwodzić. Wystarczy słowa Romana Dmowskiego, który napisał w „Gazecie Warszawskiej Porannej”.

„Obok Popławskiego najbliższym mi w redakcji „Głosu” był Józef Hłasko. Ten nie imponował nam błyskotliwością umysłu, ale jego powagą. Wykształcony, logiczny, ścisły, z surowym poczuciem odpowiedzialności za to, co mówił i pisał, od początku obudził we mnie głęboki szacunek,

który stał się później podstawą serdecznej przyjaźni. Czulem w nim, zarówno jak w Popławskim, gorącego Polaka.

Odnaczał się on ogromną pracowitością, czytał wiele, co mu ułatwiała znajomość języków, zwłaszcza angielskiego, który wówczas jeszcze był u nas mało rozpowszechniony; to, co czytał, porządnie przemyślał — to, co pisał, nie zawierało frazesów, ale było dla naszych umysłów treściwym pokarmem. Nauczyłem się od niego wiele: było to dla mnie niemałą korzyścią, żem go w zaraniu swego życia spotkał.

Byliśmy zawsze od spotkania się naszego szczerymi, serdecznymi przyjaciółmi. Ale pozostało mi w stosunku do niego coś ze stosunku ucznia do nauczyciela. Zawsze pamiętam pana Józefa, przytłaczającego biurko redaktorskie, na którym leżał mój rekwizyt, dyskretnie chwającego to, co dobrego w nim znalazł, wyrażającego wątpliwość przy spotkaniu się z jakimś zdaniem ryzykownym i beztańcącego b z ogródek to, co uważał za nonsens lub wyraz lekkomyślności.

Nadewszystko atoli tkwi mi w pamięci jego dobroć, jego skromnie wypowiedziane się, ale tem znacznie serce”.
Tak napisał Dmowski. To wystarcza dla oceny pięknej postaci szanowanego jubilata. Od siebie możemy tylko dodać życzenia dalszych, co dał Boże, jaknajdłuższych lat pracy na niwie piśmienia i niewa narodowego.

Z życia katolickiego.

Referat szkolny przy Kurji Wileńskiej.

Ostatnimi czasy został powołany do życia przy Kurji Metropolitalnej Wileńskiej referat szkolny. Pierwszym radcą, czyli zstefem referatu mianowany został ks. Kanonik Leon Żebrowski. (KAP.)

Rekolekcje dla nauczycielstwa.

Nauczycielstwo szkół powszechnych z Ogniska w Mejszago, powiatu wileńskiego, zwróciło się do J. E. X. Arcybiskupa Wileńskiego z prośbą o zapewnienie mu możności odprawiania rekolekcji w początku Wielkiego Tygodnia. J. E. X. Arcybiskup obiecał poparcie. (KAP.)

Calles wysłał wojsko przeciwko arcybiskupowi Jimenez.

Jak donoszą pisma meksykańskie, rząd Callesa wysłał oddziały wojskowe przeciwko arcybi-

skupowi meksykańskiemu Franciszkowi Crozco y Jimenez z poleceniem schwymania go i dostarczenia żywym lub umarłym. (KAP.)

Spalenie księdza na stosie.

„Diario del Pase” z Gwadalajary podaje wiadomość o okrutnym pastwieniu się żoldaków meksykańskich nad księdzem powieszonym i spalonym na stosie, utworzonym z figur kościelnych i innych przedmiotów, zrabowanych ze świątyni. Księdza tego schwytaono ukrytego w kościele w mieście Eitut; wyciągnięto go i w tak okrutny sposób pozbawiono życia. Zginął za wiarę, cierpiąc do ostatka z niezwykłym spokojem. (KAP.)

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

26)

KONIEC RASPUTINA.

Pamiętniki Księża Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

ROZDZIAŁ XV.

Noc 16/29 grudnia.

Wchodząc do domu usłyszałem głosy mych przyjaciół i dźwięki popularnych piosenek amerykańskich na gramofonie. Rasputin zatrzymał się, aby posłuchać.

„Co to takiego? Przyjście?”

„Nie, moja żona ma kilka osób u siebie. Wkrótce odjadą, więc tymczasem zjedziemy na dół, napijemy się herbaty”.

Zeszliśmy na dół. Rasputin zdjął futro i począł rozglądać się po pokoju. Zainteresował go zwłaszcza labiryntowy kredens. Cieszył się, jak dziecko, wracał ciągle do niego, otwierając i zamykając małe drzwiczki i zaglądnął do środka. Początkowo odmówił napięcia się herbaty i wina.

„Czy on czasami nie podejrzewa czegoś?” zwiłem się. Postanowiłem jednak, że pod żadnym pozorem nie opuścił on żywy tego domu. Usiedliśmy przy stole i rozmawialiśmy. Rozmowa potoczyła się na temat wspólnych znajomych, państwa G. i Wyrubowej i zesłała na Carskie Sioło.

„Grzegorz Efmowiczu, dlaczego Protopopow

był dziś u Pana? Ciągle obawia się spisku na życie Pańskie?” — zapytałem.

„Tak. Dla wielu ludzi jestem ogromnie niewygodny, gdyż zawsze mówię prawdę... Wam arystokratom nie podoba się, że zwykły chłop chodził sobie po palacach. Zazdrościł Zazdrości! Ale ja się nie obawiam, nic złego mi nie zrobią. Weź Chwostowa. Próbował i został ukarany, oddalony. Nikt nie śmie mnie dotknąć”.

Słowa jego brzmiały, jak wyrocznia. Ale nic już nie mogło mnie powstrzymać. Podczas tej rozmowy miałem tylko jedną myśl: skłonić go do wypicia wina z zatrutego kieliszka i zjedzenia zatrutego ciastka.

Zwykły jego temat rozmów wkrótce się wyczerpał i Rasputin zażądał herbaty. Należało filiżankę i podsunąć biszkopty. Dlaczego poczęstowałem go biszkoptami, które nie zostały zatrute — nie wiem.

Dopiero w chwili potem wzięłem talerz z zatrutymi ciastkami i podsunąłem go Rasputinowi.

Z początku podziękował za nie.

„Nie chce, zbyt słodkie” — powiedział.

Jednak wkrótce zjadł jedno, a potem drugie... Bez drgnięcia muskułu patrzyłem, jak spożywał jedno po drugim.

Cjanek potasu winien był wyrzucić natychmiastowemu skutku, tymczasem ku memu najwyższemu zdumieniu Rasputin rozmawiał ze mną, jak gdyby nic się nie stało.

Zaproponowałem wtedy, żeby spróbował naszego krymskiego wina. Znowu odmówił.

Czas przechodził. Począłem się niecierpliwie. Należało dwa kieliszki, jeden dla niego, drugi dla

siebie. Postawiłem jego kieliszek przed nim i zacząłem pić z mojego, myśląc, że pójdzie w moje ślady.

„Dobrze, spróbuję” — powiedział Rasputin, wyciągając rękę po kieliszek. Ten nie był zatruty.

Dlatego nalałem wino w niezatruty kieliszek? — również nie mogę sobie tego wytłumaczyć. Wypił wino z widocznym zadowoleniem, pochwałił i zapytał, czy go mamy dużo. Słyszac, że mamy całą piwnicę, wyraził wielkie zdziwienie.

Rasputin ożywił się. „Teraz daj mi trochę madery” — powiedział. Wstąpiłem, żeby podać inny kieliszek, ale żywo zaprotestował: „Należ w ten”.

„Ależ to niemożliwe, Grzegorz Efmowiczu. Nie można mieszać czerwonego z maderą”.

„Nic nie szkodzi; nalej do tego kieliszka, mówię ci”.

Musiąłem ustąpić. Zrezygnowałem, udało mi się jednak niaby przypadkowo wyrzucić kieliszek na podłogę i stłuc.

Skorzystałem z okazji, aby nalać wino do jednego z kieliszków, w które nasypałem cjanek potasu. Zaczawszy pić, już więcej nie protestował.

Stałem przed nim i obserwowałem każdy jego ruch, spóźliewając się, że będzie to ruch ostatni. Lecz Rasputin pił powoli, delektując się i pogiągając małymi łykami, jak znawca.

Nie widać było najmniejszych objawów na twarzy; od czasu do czasu podnosił tylko rękę do gardła, jak gdyby uczuł trudność w przelknięciu. Podniósł się i zaczął chodzić po pokoju i kiedyś się spytał, czy się co nie stało: „O, nic, — odpowiedział — małe podrażnienie w gardle”.

Nastąpiła szarpająca nerwy pauza.

„Doskonala mader. Daj mi jeszcze trochę” — powiedział Rasputin, wyciągając rękę.

Trucizna wciąż nie działała. Płtnik chodził dalej spokojnie po pokoju.

Nie zwróciłem uwagi na kieliszek, który mi podstawił, lecz chwyciłem inny, zatruty z tacy, nalałem doń wina i podałem mu. Wypił jednym haustem; lecz trucizna zupełnie nie działała. Pozostał trzeci i ostatni kieliszek. W rozpaczy zacząłem pić również, przpuszczając, iż naklonię go do picia.

Siedzieliśmy naprzeciwko siebie w milczeniu. Lecz nagle, na twarzy Rasputina pojawił się wyraz strasznej nienawiści. Nigdy przedtem nie wzbudził on we mnie takiego przerażenia. Poczułem nieopisaną wściekłość i byłem gotów rzucić mu się do gardła i uduśić. Poczułem, że on wie, dlaczego go tu sprowadziłem, jakie mam zamiary. Niema, lecz śmiertelna walka zdawała się toczyć między nami. Jeszcze chwila, a byłbym poddał się. Uczulem, że pod jego satanicznym wzrokiem tracę panowanie nad sobą. Dziwne uczucie nudności owładnęło mną, zakręciło mi się w głowie. Nie widziałem nic przed sobą... Nie wiem, jak długo to trwało.

Rasputin wciąż siedział w tej samej pozycji. Nachyloną głowę wspierał na obu rękach. Nie mogłem widzieć jego oczu. Odzyskałem przytomność umysłu i zaproponowałem herbatę.

„Dobrze, daj mi filiżankę, jestem ogromnie spragniony”, powiedział słabym głosem.

Podniósł głowę. Oczy jego były zamglone i zdawały się unikać mego wzroku.

(D. c. n.)

Z LITWY.

Prasa sowiecka o wyniku obrad genewskich.

Prasa sowiecka omawiając wyniki konferencji w Genewie pisze, że wynik ten należy uważać za kapitulację Litwy wobec Polski.

Kompromis osiągnięty w Genewie, zdaniem tej prasy nie przynosi rozwiązania zasadniczego sporu polsko litewskiego.

O Wilnie rozstrzygnie Liga Narodów?

„Lituvis” w artykule wstępnym pisze, że rezolucja Ligi Narodów bynajmniej nie wyklucza przekazania sprawy wileńskiej Lidze Narodów. W kwestii wileńskiej zainteresowane są nie tylko Litwa i Polska lecz również inne państwa, których terytorjum jest 20 razy

większe od terytorjum polskiego. Stresemann i Litwinow niejednokrotnie oświadczyli, iż sprawa wileńska powinna być uregulowana, a uregulowana być może dopiero wówczas, gdy Wilno oddane zostanie Litwie.

Drobne wiadomości.

Nowy statek „Żegluga Polskiej”.

GDYNIA, 14 XII (Pat). Do Gdyni przybył statek „Tczew” pojemności tysiąc ton, nabyty w Holandji dla Żegluga Polskiej i stanął w porcie, gdzie uskutecznione będą przeróbki, odpowiadające wymogom naszego klimatu.

Liverpoolowi grozi niebezpieczeństwo.

LIVERPOOL 14 XII (Pat). Liverpoolowi grozi niebezpieczeństwo wielkiego pożaru. O milę od portu rozbił się statek, wiozący ładunek nafty, przyczem 8.000 ton nafty rozlało się po wodzie, spływając ku portowi. Zmo-

bilizowana policja pilnuje wybrzeży i nie dopuszcza do wyrzucania przez ludność do wody zapalonych zapalek itd.

Min. Zaleski w Wiedniu.

WEDEŃ 14 XII (Pat). Dział o godz. 9 min. 10 rano przybył tu w drodze powrotnej z Genewy do Warszawy minister spraw zagranicznych August Zaleski powitany na dworcu przez posła Badera i członków poselstwa polskiego. Minister zejchał do gmachu poselstwa, gdzie w południe p. poseł Bader wydał na cześć dostojnego gościa śniadanie. Wobec nieoficjalnego charakteru pobytu ministra Zaleskiego w Wiedniu odpady wszystkie projektowane przyjęcia i powitania. Minister wyjeżdża dziś wieczorem pociągiem pośp. do Warszawy.

Na marginesie prasy wileńskiej.

List pasterski biskupów polskich mocno podzielał na nerwy pp. redaktorów „Kurjera Wileńskiego”.

Zapewniają oni wprawdzie, że „z uwagą i szacunkiem wsłuchują się zawsze w głos dostojników Kościoła, gdy przemawiają w sprawach moralności i religijnej”, natomiast „przeciwni są zabieraniu przez kler głosu... w życiu politycznym społeczeństwa”.

Widocznie, zdaniem „Kurjera”, polityka niema nic wspólnego z moralnością. O ile chodzi o politykę „Kurjera” i reprezentowanego przez niego — poglądy nie może być trafny. Nie dziwi nas też bynajmniej irytacja „Kurjera”. Bo i jakże? Biskupi nawołują do oświadczenia i zgody, podczas gdy mądrość polityczna, odziedziczona po smutnej pamięci Austrii, nakazuje szereg zamęt i niezgodę i na tem budować chwilowe swe powodzenie. „Divide et impera”. Biskupi ponoć stoją na gruncie katolickim — co znowu trudno pogodzić z ruchem marjawkim, hodurkowym i wogóle sekularnym, tak gorąco protegowanym przez prasę oficjalną, do której „Kurjer” ma zaszczyt zaliczać się. List pasterski ostrzega przed niebezpieczeństwem bolszewickim. „Kurjer Wil.” uważa to za zbyteczne, gdyż „niebezpieczeństwo bolszewickie jeszcze nam nie grozi”. Podobnie rozumowała pewna grupa polityków rosyjskich, która chwilowo — na nieszczęście dla Rosji — dorwała się do władzy. Większa ich część skłoniła „pod stienką”, reszta, która z wczasu potrafiła umknąć, razem ze swym przywódcą Kierenskim, spożywa gorzki chleb wygnania.

Ponieważ najbardziej tępe sztydo w końcu wyjrzeć musi z worka, więc też wyjrzało sztydo „sanacyjne” z worka frazesów, jakim jest artykuł p. mrs. w „Kurjerze Wil.”.

W Polsce zcierają się teraz o władzę dwa wielkie obozy. Oboz przedmajowy i oboz pomajowy. Biskupi tego rzeczywistego podziału społeczeństwa na oboz przedmajowy, antyrządowy i oboz pomajowy, Marszałka Piłsudskiego i konieczności wybrania pomiędzy dwoma temi zasadniczymi obozami nie wzięli, czy wzięć nie chcieli pod uwagę.

Pozwalamy sobie przypomnieć politykom z „Kurjera”, że od urodzenia Chrystusa Pana minęło już 1927 lat i nie pozostało po nich ani śladu, ale prawdy, na których oparty jest list pasterski trwają i trwać będą „a bramy piekielne ich nie przemogą”.

tot.

INTERNAT

dla panienek kształcych się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. 1, tudzież, PRZEDSZKOLE dla dzieci od 4-7 lat.

Warunki do omówienia w miejscu codziennie od godz. 10 — 12 rano i od 2 — 5 po poł.

RUCH WYBORCZY.

Przygotowania do wyborów.

W dniu dzisiejszym, stosownie do kalendarzka wyborczego przewidzianego przez ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, winne być zatłwione czynności następujące:

Generalny Komisarz Wyborczy w Warszawie na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. Na okręg Wileński upatrzona jest kandydatura sędziego sądu apelacyjnego Wil. p. Dmochowski.

Komisarz Rządu na m. Wilno mianuje jednego członka i jednego jego zastępcę do Wileńskiej okręgowej komisji wyborczej, w której skład wchodzi ogółem

Dobra wiadomość dla ludzi noszących szkła.

Na skutek licznych próśb, które otrzymaliśmy z miasta Wilna i okolic, postanowiliśmy dać możliwość licznym rzeszom Szan. Klienteli oraz Publiczności do nabycia naszych wszechstronnie sławnych szkieł „AROSCOPIC” które dają większe pole widzenia, więcej promieni światła oraz w których można czytać lub widzieć bez najmniejszego przemęczenia.

Pan Leon Kokociński Optyk z Paryskiego Instytutu Optycznego w Paryżu, przybywa wraz z swym asystentem na krótki czas do Wilna, nie leczy oczu lecz ściśle przystosowuje szkła do wzroku.

Przyjmuje interesantów w Hotelu St. Georges pok. 26 ul. Mickiewicza 20, od 15-go (dzisiaj) XII 1927 codziennie w godz. 10 do 1 i 3 do 7 wiecz.

Pracownia na miejscu. 603—2 st

misjach wyborczych po 3 członków i 3 ich zastępców do każdej.

Według ustanowionego klucza na onegdajszym posiedzeniu konwentu senjorów Rady, poszczególnie ugrupowania w Radzie wybierają swych przedstawicieli w stosunku procentowym do posiadanych mandatów w Radzie.

Koło Chrześc. Narodowe wybiera 40 członków i tyluż ich zastępców. (r)

Agitacja „hromadowców”.

W ostatnich czasach na całym terenie województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego rozrzucone są odczyty wydawane przez hromadowców, wzywające „ludność białoruską” do przeciwstawienia się „Judaszowej agitacji stronników Pawlukowicza i Umiaszowskiego”. W duchu tym również organ b. hromadowców „Prawo Pracy” umieszcza odpowiednie wezwania.

Kupcy żydowscy a blok.

Żydowskie organizacje kupieckie i handlowe uchwały przystąpienie do „narodowego bloku żydowskiego”.

Gmina żydowska jako ośrodek agitacji przedwyborczej.

Wileńska prasa żargonowa od pewnego czasu umieszcza cały szereg wiadomości o rzekomo nierównomyślnej sytuacji finansowej gminy żydowskiej w Wilnie.

W związku z powyższym w ub. poniedziałek odbyło się zebranie członków gminy, na którym p. Wygodki wygłosił referat w którym zaznaczył, iż wobec tego, że gmina ma wielkie znaczenie należy ją koniecznie utrzymać do czasu przyszłych wyborów. Na zebraniu tem uchwalono opodatkować się na rzecz gminy.

Utworzenie bloku.

Onegdaj w Wilnie został zawarty blok lewicowy w skład którego weszły: Lewica P. P. S., Drobnerowcy, żydowski „bund” i „Lewica b. Hromady”.

Jak wiadomo „prawica b. hromady” ogłosiła swój akces do bloku mniejszości narodowych. Na pierwszym miejscu listy kandydatów tego „bloku” do sejmiku figurują ma kandydat żydowski.

Przygotowania do wyborów w powiecie Wileńsko-Trockim.

Prace przygotowawcze do wyborów do Sejmu w powiecie Wileńsko-Trockim są w toku. Kierownikiem referatu wyborczego na powiat został mianowany p. N. Trzaska-Pokrzywiński. Powiatowy komitet wyborczy powiatu Wileńsko-Trocki, jak się dowiadujemy powiat został podzielony na 95 rejonów wyborczych.

W r. 1922 podczas wyborów do Sejmu powiat podzielony był na 72 okręgi. Zwiększenie ilości okręgów p. zyczyli się dodatkowo do zwiększenia ilości głosujących.

Obecnie jest na ukończeniu akcja spisu wyborców. Poza tem poszczególne gminy przystąpiły do wyboru po 3 kandydatów i po 3 ich zastępców do komitetów obwodowych.

Dziś na mającym się odbyć posiedzeniu Sejmiku powiatowego zostanie dokonany wybór 2 kandydatów do Komisji Okręgowej.

Stwierdzono, iż zainteresowani przyszłymi wyborami do Sejmu, jest wśród ludności dosyć wielkie. Szczególniej wśród żydów. Również litwini aczkolwiek nieliczni interesują się wyborami. Agitacja stronnictw politycznych w powiecie prowadzona jest energicznie. Pierwsze miejsce w tej akcji mają żydzi, oraz stronnictwa lewicowe. W Olkienkach i Landwarowie agituje PPS.

Przedwyborcze pertraktacje.

Od pewnego czasu prowadzone są w Wilnie pertraktacje pomiędzy „Rosyjskiem Zjednoczonym Ludowym” a starobrzedowcami w sprawie utworzenia bloku przy przyszłych wyborach do Sejmu.

MYŚL NARODOWA

Dwutygodnik poświęcony kulturze twórczości polskiej pod redakcją Z. WASILEWSKIEGO

„MYŚL NARODOWA”

jest pismem ogarniającem całokształt zagadnień życia narodowego, zarówno dziedzinie polityki i życia społecznego, jak i nauki, literatury, sztuki i t. d.

„MYŚL NARODOWA”

zamieszcza utwory i artykuły najznakomitszych autorów, jak Ignacy Chrząnowski, Roman Dmowski, Stanisław Miłkiewicz, Karol Hubert Rostworowski, Roman Rybarski, Aleksander Świętochowski, Adam Grzymała-Siedlecki, Józef Weissenhoff, Emil Zegadłowicz. Ogółem w ciągu 2 lat zamieściło w „Myśli Narodowej” swe prace z górą 120 autorów.

„MYŚL NARODOWA”

skupia zastęp pisarzy młodych, stając się wyrazem idei i dążeń młodego pokolenia.

PRENUMERATA KWARTALNA 6 zł.

(konto czekowe P. K. O. Nr. 3105)

Redakcja: Marszałkowska 153,

tel. 25—45

Administracja: Al. Jerozolimskie 17,

tel. 11—90

ZESZYTY OKAZOWE BEZPŁATNIE.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Adoracja Przenajświętszego Sakramentu odbędzie się w Bazylice Archikatedralnej, poczynając od pierwszego nieszpuru o godz. 5 po poł. przed Nowym Rokiem i trwać będzie aż do drugich włącznie, czyli przez całą dobę. O północy odbędzie się uroczyste błogosławieństwo Przen. Sakr. W sprawach związanych z tą adoracją informacyjnie udziela ks. kan. Antoni Cichoński (Mostowa 12, m. 2).

— Przesunięcia personalne. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego ks. Zygmunt Sztajfiliński przeniesiony został z Dąkuszyszek dek. Osmańskiego do Olan dek. Kalwaryjskiego oraz ks. Stanisław Sztefalski przeniesiony został z Olan dek. Kalwaryjskiego do Dąkuszyszek dek. Osmańskiego — objaz z dniem 14 XII 1927.

— Rotaty pracowników hotelowych. W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 6 rano w kość. Sw. Kazimierza odbędą się Rotaty Chrześc. Zw. Zaw. pracown. hotelowych, na które Zarząd Związku zaprasza wszystkich pracowników hotelowych m. Wilna.

W poniedziałek dnia 19 XII o godz. 6 rano w kość. Sw. Kazimierza odbędą się Msza Żałobna za duszy zmarłych pracowników hotelowych.

— Rotaty Zw. Niższych Funkcjonariuszy Państwowych. W niedzielę 18 b. m. o godz. 6-jej rano odbędą się w kość. Sw. Jana, Rotaty Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych, na które Zarząd Związku zaprasza ogół niższych funkcjonariuszy państwowych m. Wilna.

Z miasta.

— Wystawa konserwatorska. Jak się dowiadujemy wystawa konserwatorska w gmachu Urzędu Wojewódzkiego otwarta będzie jeszcze do niedzieli dnia 18 b. m. włącznie w godz. od 5 do 8. Wstęp bezpłatny.

Sprawy administracyjne.

— Odwołanie przyjęć w Wojewody. W dniu 15 b. m., t. j. we czwartek, p. Wojewoda Wileński nie będzie przyjmował interesantów.

Sprawy kolejowe.

— Wstrzymanie ruchu kolejowego. Onegdaj skutkiem utworzenia się na torze zasp śnieżnych kolejkij wązkotorowej st. Dukuszy—Druja ruch kolejowy został wstrzymany.

Sprawy uniwersyteckie.

— Promocja. W piątek, dnia 16 grudnia r. b. o godz. 1-jej po południu w Auli Kolumbowej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie odbędą się promocje na doktorów praw p. Stanisława Świąniczaka na zasadzie pracy „Psychiczne podłoże produkcji w ujęciu Jerzego Sorela” i p. Witolda Świdry na zasadzie pracy „Pojedyncze ze stanowiska polityki kryminalnej”.

Promotorami będą: dla p. Świąniczaka prof. Wł. Zawadzki, dla p. Świdry prof. Br. Wróblewski.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 15-go grudnia 1927 r. o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadeczych Uniwersytetu Zast. Prof. Dr. Olgierd Chomiński wygłosi odczyt p. t.: „Język polski”. Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

Z życia stowarzyszeń.

— Narodowa Organizacja Kobiet (N.O.K.) w Wilnie zawiadamia swoje członkinie, iż w piątek dn. 16 b. m. w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej 33 odbędzie się ogólne miesięczne zebranie N.O.K.

Początek o godz. 6-jej w. Prosimy o konieczne przybycie. — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Twa Bibliofilów Polskich odbędzie się w dniu 15 grudnia r. b. w pierwszym terminie o godz. 7-jej wiecz. w drugim terminie o godz. 7 i pół wiecz., poczem o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Roczne T-stwa, zakoń-

czony referatem p. Dyr. Dr. Stefana Rygla pod tyt.: „Radio a książka” i zebraniem towarzyskim z herbatką. Obydwa zebrania odbędą się w lokalu Biblioteki im. Wróblewskich (ul. Uniwersytecka 9, m. 9).

— Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Restauracyjnych w Wilnie zwołuje na niedzielę dn. 16 bm. Zjazd swych członków. Tematem obrad Zjazdu mają być sprawy żywo dotyczące zawodu restauracyjnego.

Zjazd będzie obradował w lokalu restauracji „Zacisze”. Początek obrad o godz. 1 po poł.

— Wilja w Sokole. Zarząd Gniazda Wileńskiego „Sokol” (Wileńska 10), przypomina i prosi członków T-wa z rodzinami na tradycyjne łamanie się opłatkiem, połączone z herbatką towarzyską, która się odbędzie we środę dn. 21 grudnia r. b. o godzinie 8-jej wieczorem.

Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat Gniazda, między godz. 7—9 wieczorem. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Z życia cechów.

— Wyzwolinowe posiedzenie Zarządu cechu lekarzy odbyło się w niedzielę ubiegłą pod przewodnictwem starszego cechu p. Franciszka Niedeke. Wypisano na mistrzów Wileńskiego cechu lekarzy p. p. Aleksandra Bargiela, Władysława Kowalewskiego, Adolfa Masiewicza i Stanisława Muraszke.

Załatwiono następnie sprawę rotat cechowych, oraz szereg drobniejszych spraw gospodarczych i administracyjnych.

Sprawy szkolne.

— Choroby dzieci szkolnych. W ciągu ubiegłego miesiąca hygieniczno-lekarska opieka w szkołach powszechnych m. Wilna, zanotowała 1535 dzieci brudnych, 1331 dzieci zawszonych. Z chorób zanotowano następujące: świerba—5, inne choroby skórne—56, gruźlica płuc stwierdzona—6, gruźlica innych narządów—2, choroby nosa—2, choroby uszu — 18, jaglica—20, inne choroby oczu—157, wady wzroku—14, z chorób zakaźnych zanotowano: ponicie—14, odrę—58, ospę wietrzną—12, zaszczepić — 7, świnkę — 5 i ospółkę—8.

Sprawy robotnicze.

— 25 proc. podwyżki. Zarząd związku zawodowego pracowników drzewnych na ostatnim posiedzeniu postanowił zwrócić się do właścicieli zakładów drzewnych z żądaniem podwyżki płacy zerobkowej o 25 procent. Adnanie to poparte jest szeregiem danych, wykazujących, że dotychczasowe płace robotników przemysłu drzewnego nie stoją w żadnym stosunku do panującej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

Nekrologia.

— Z powodu zgonu 4. p. inż. Ciemnońskiego Prezes C. Z. P. Maciej Sz. Dr. W. Węglawski wysłał w dniu 14 XII następującą treść telegramu: „Wielmożna Pani Ciemnońska Przeszosa, Głęboko dotknięci śmiercią Ję nieodżałowanego „Matronka”, współpracownika naszego na polu pracy społecznej, składamy „Wielmożnej Pani wyrazy współczucia i szczeręgo żalu. Strata Ję Męża jest ciężkim ciosem dla nas”.

Sport.

— Gimnastykę plastyczną dla pań organizuje Akademicki Związek Sportowy w r. b. Gimnastyka odbywać się będzie pod fachowym kierownictwem dwa razy tygodniowo w sali AZS u w głównym gmachu Uniwersytetu, za opłatą około 8-u zł. miesięcznie.

Zapisy przyjmuje sekretarz AZS u w lokalu Związku, Bakszta 11, codziennie od 7-jej do 9-jej wieczorem.

Sprawy rolne.

— Zjazd Spółdzielni Rolniczych w Wilnie. W niedzielę 18 grudnia r. b. o godz. 3 1/2 po poł. w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego, przy ul. W. Pohulanka Nr. 24 odbędzie się trzecie z kolei Zebranie Okręgowych Spółdzielni Rolniczych z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego

(Kas Stefczyka), mleczarni, spółdzielni rolniczo-handlowych, iniar-skich, spółdzielczych przetwórnio-owocowych i t. p.

Poza Zebraniem Okręgowym, obejmującym Spółdzielnie wszystkich działów, odbędzie się w dn. 17, 18 i 19 grudnia r. b. konferencje spółdzielni poszczególnych typów.

Sprawy białoruskie.

— Białoruskie T wo pomocy ofiarom wojny. W Wilnie powstało „Białoruskie T wo pomocy ofiarom wojny”. W skład zarządu tej nowej organizacji „hromadowców” weszli: J. Sawicki, J. Marciniak, M. Pietkiewicz i G. Szyrma.

Teatr, sztuka i muzyka

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”. Dział ostatnie przedstawienie „Hiszpański Muchy”.

— „REDUTA” na Pohulance. Operetka Warszawska. Z powodu choroby p. Komornickiej przedstawienie operetki „Orlow” odwołane.

„Sędziowie” i „Noc Listopadowa”. W sobotę 17-go b. m. o godz. 20 tej Stanisława Wyspiańskiego „Noc Listopadowa” i „Sędziowie”.

„Z-msta”. W niedzielę 18-go b. m. o godz. 16-jej „Z-msta” Al. Fredry.

— Wielki koncert symfoniczny odbędzie się w sali Reduty na Pohulance w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 5 po poł.

RADJO WILEŃSKIE.

Fala 435 mtr.

Czwartek 15 grudnia 1927 r.

17.20—17.45: Transmisja z Warszawy „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw. omówi prof. H. Mościcki.

17.45—19.00: Transmisja z Warszawy — audycja literacka.

19.10—19.35: „Jak bronić dzieci przed gruźlicą”, odczyt dr. Stefana Bagirskiego.

19.35—20.00: „Waga rolnictwa w życiu gospodarczym państwa i ziemi Wileńskiej”, odczyt p. E. Taurógńskiego.

20.00—20.30: Przerwa.

20.30—22.00: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. W programie: muzyka francuska w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielickiego.

Na zakończenie: Gazetka radiowa.

Dom Katolicki.

Zaraz po przyjęciu do Wilna J. E. Arcyb. ks. R. Jębrzykowskiego, podjęta została przy czynnej współpracy ks. prał. Olszańskiego, idea stworzenia w Wilnie dużego i odpowiedniego lokalu, gdzie mogłoby być zwoływane zebrania wszystkich ideowo złączonych instytucji i zwołując szeroki ogół do ofiarności, sam, na ręce ks. prał. Olszańskiego złożył 4.000 zł. na ten cel.

W krótkim czasie wypracowany został statut T wa Chrześc. Domu Ludowego, który zyskał aprobatę J. E. Arcybiskupa oraz zatwierdzenie władz państwowych. Rozporządzając pewnym funduszem, ks. prał. Olszański nabył od żyda Lejbowicza posesję dwupiętrową przy ul. Metropolitarnej Nr. 1, gdzie mieściła się rozlewnia spirytusowa i przystąpił do gruntownego przebudowy domu.

W ten sposób powstał imponujący gmach nazwany Domem Katolickim T wa Chrześc. Domu Ludowego.

Znajdą tu pomieszczenie: Centrala Chrześc. Zw. Zaw., Liga Katolicka Zw. Stow. Młodzieży — szereg pokrewnych związków. Centrala Chrześc. Zw. Zaw. rozmieści tu wszystkie swe biura, przenosząc się całkowicie z dotychczasowego lokalu przy ul. Św. Janki Nr. 3, zaś inne w wymienionych instytucji będą prowadziły tu jedynie swe sekretariaty.

Poza tem w gmachu tym instytucje, korzystające z lokalu, posiadać będą do swego użytku: wielką salę na masowe zebrania, przedstawienia dramatyczne, kino oświatowe, poza tem księgarnię propagandową, salę biblioteczną, salę posiedzeń zarządów, salę wykładową, gdzie się dzieje siedzibę Uniwersytetu Robotniczego i Kolo studium Katolickiego, pokoje gościnne dla przyjeżdżających instruktorów i instruktorów i t. p.

Już obecnie część gmachu jest oddana do użytku, reszta zaś jest na ukończeniu.

Niebawem odbędzie się uroczyste poświęcenie gmachu i poszczególnych lokali. Kos.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 14 XII. (P. A. T.).

Dolary 8.58—8.90—8.86.

London 43.52—43.52—43.63.

Nowy York 8.90—8.92—8.88.

Paryż 35.11—35.20—35.03.

Praga 26.41—26.48—26.35.

Szwajcaria 172.14—172.62—171.76.

Włochy 48.38—48.50—48.26.

Stokholm 240.75—241.35—240.15.

Papiery procentowe:

Dolarówka 63.00 62.75—62.85.

Pożyczka dolarowa 82.00—82.25.

kolejowa 102.50—103.25.

5% konwersyjna 66.50.

konwersyjna kolejowa 62.50.

Listy zast. Banku Gosp. Krajow. obligacje 92—93.

Listy Banku Roln. 93.

8% ziemskie 82.00.</

Na naszych pograniczach.

Zwiększenie się ruchu granicznego.

Wobec dojścia do porozumienia pomiędzy Polską a Litwą, w dniach ostatnich znacznie się wzmógł ruch na granicy polskolitewskiej.

Zwolnienie przekroczenia granicy litewska młodzież szkolna, która posiadając w kowleńskich czyżnie swych krewnych, ma zamiar spędzić tam ferie świąteczne.

Z KRAJU.

Powiatowa kasa komunalna. W dniu 14 b. m. Wojewoda Wileński w porozumieniu z Prezesem Izby Skarbowej zatwierdził Statut Powiatowej Kasy Komunalnej w Mołodecznie.

dowy 50.000 zł. przez Mołodeczński Wydział Powiatowy, z czego 10.000 Wydział daje jako bezwrotną dotację, zaś 40.000 zł. Kasa zwróci wydziałowi ratami w ciągu 10 lat.

czanski w czasie wojny światowej. Zaznaczyć należy, iż jest to druga Kasa Komunalna na terenie Województwa Wileńskiego, gdyż pierwsza założona została w Brasławiu.

Rezygnacja burmistrza m. Lidy.

Burmistrz miasta Lidy Bergmann przez wojewódzkiego zarządcę Partii Pracy zgłosił dn. 13 grudnia na posiedzeniu Rady Miejskiej rezygnację ze stanowiska burmistrza.

RUCH WYDAWNICZY.

Wileński Kalendarz Informacyjny na r. 1928. (Księga adresowa m. Wilna) już się ukazał na półkach księgarskich.

styczne o Polsce, informacje w sprawie pasportów oraz taryf: kolejowej, pocztowo-telegraficznej, telefonicznej i stemplowej, spis telefonów przybyłych w r. 1927 daleki adresy: władz i urzędów centralnych w Warszawie oraz miejscowych w Wilnie, zawodów wyzwoleńców, instytucji społecznych, towarzystw i związków, zakładów naukowych i wreszcie wykaz firm handlowo-przemysłowych na terenie Wilna.

Podręczniki historii wojskowości powszechnej. Grecja i Macedonja Stanisław Kera, mjr. S. G. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa 1928. Cena 2.20 zł.

Praca ta, w której autor oparł się na najnowszych wynikach nauki z tego zakresu, daje czytelnikowi jasny pogląd na całość kształt zagadnień wojskowych w starożytności Grecji i Macedonji, a więc na taktykę i strategię grecką i macedońską, uzbrojenie i wyszkolenie wojsk, ważniejsze bitwy i t. p.

Urządowa Bibliografia Regionalna z dn. 14 grudnia 1927.

MARSZRUTA obchodów lit. A. i B. [Wydaw:] Komisariat Policji Państwowej miasta Brześć nad Bugiem. (Odbito w druk. L. Paka, Brześć n/Bug.) 8° (173 x 104) S: 16

gazowych. Wydanie Samopomocy G[imnazjum] E. D[zięcielskiej], Wilno 1927. [Litografia Ch. Łaskowa, pismo ręczne]. Wyk. Sz. G—n. 8. (220 x 176) S: 63 [list S: 64].

SAMAURAD nasz. Adnadjouka. Śnieżnia 12 dnia 1927 h. [blatorki] (Redaktor-wydawca: Kastus Kadyka. Druk. F. Rubinsztein, Baranowiczewo, 2° (350 x 252) S: 6.

SZYTOWSKI Józef: Organizacja kontroli i oceny nasion w Danji. Odbitka z „Tygodnika Rolniczego”. Wilno, Tow. Wyd. „Pogon”, Druk. „Pax” 1927. 8° (217 x 143) S: 8. Tyt. okł.

OFIARY złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego” Dla wdowy po lekarzu bezimiennie 2 zł. N. N. 5 zł. S. W. 7 zł. bezimiennie 10 zł. M. M. 5 zł. H. Z. 5 zł.

Dla cierpiących na żołądek i zaparcie stolca

lekarze zalecają — znany estoński

Chleb „PAIN NORMAL”



Do nabycia w następujących sklepach: ul. Wielka Nr. 47 Jezerski, Nr. 25 Alperowicz, Nr. 18 Wołczyński, Nr. 23 Kruszyński, Ul. Zamkowa Nr. 22 Januszewicz, Ul. Niemiecka Nr. 6 Probe, Nr. 24 Kronik, Nr. 10 Sznipliszki, Ul. Trocka Nr. 3 Bracla Gołębowski, Ul. Wileńska Nr. 10 Łojko, Nr. 20 Alperowicz, Nr. 25 Kozel, Ul. Mickiewicza Nr. 7 Szer, Nr. 22 Benuski, Nr. 33 Gesajtis, Wielka Pohulanka Nr. 1, Szwecow.

Od dnia 12-go do dnia 15-go grudnia r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: „Djabełski jeździec” sensacyjny dramat w 7-miu aktach, w rol. gl.: Fred Thomson słynny cowboy akrobata i jego rumak Srebrny jastrząb.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś i Śi Rekordowa Sensacja! 2 godziny „Dama bez zasłony” Wielki film zmysłów i miłości. W ro-upojeniu zmysłów. Potężny dramat erotyczny przepiękna Venus Europy LIL DAGOVER. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewicza 22.

Dziś! Najrozkoszniejszy program śmiechu „WSTYDZ SIĘ OSSY” Szampańska, pełna humoru werwy, dowcipu i temperamentu farsa w 10 akt. w 10 akt. p/g powieści Aleksandra Puszkina. W roli Maszy Trojeku-towej — Vilma Benky bohaterka filmu „Syn Szeika”. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 20.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś! Dawno oczekiwany szlagier obecnego sezonu! Łabędzi śpiew Rudolfa Valentino. Najpiękniejszy amant świata w swej ostatniej kreacji „CZARNY ORZEŁ” dramat w 10 akt. p/g powieści Aleksandra Puszkina. W roli Maszy Trojeku-towej — Vilma Benky bohaterka filmu „Syn Szeika”. Początek o g. 4-ej.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Po 5 letniej przerwie bohaterki EDDIE POLO znów powrócił do pracy dla ekranu i wstępuje w całym szeregu filmów salonowo-sensacyjnych. Dziś pierwszy salonowo-sensacyjny dramat w 12 akt. z udziałem słynnego EDDIE POLO p. t.: BOHATER CHIŃSKIEJ SPEŁNIKI ilustrujący przygodę Dzentelmena-włamywacza. Nad program: arcywesoła komedia w 2 aktach.

CZAS NAJWYŻSZY DAWAĆ OGŁOSZENIA ŚWIĄTECZNE!

Ogłoszenia tylko umiarkowanie złożone i w odpowiednich wydziałach umieszczone mogą przynieść ogłaszającym korzyści. Z ogłoszeniami należy zwracać się bezwarunkowo do ludzi fachowych w tym zawodzie.

Biuro Reklamowe ST. GRABOWSKIEGO WILNO, Garbarska 1, Tel. 82. 854-1 Pod kierownictwem sil wykwalifikowanych. Polecia swoje usługi. Wykonanie solidne.

Wytwórnia Win Krajowych W. Osmołowski

Polecia wina od 2 zł. za butelkę, pojemności 0,7 mocy od 12 do 16 stopni.

- Dostać można w magazynach: P. Kalita, ul. Wielka 19. Leon de Tiler (dawniej Stepkowski, Mickiewicza 20. S. Jasieński, ul. Wielka 22. J. Banel i S-ka, Mickiewicza 23. B-cia Gołębowski, Trocka 3. J. Hawrylikiewicz, Mickiewicza 38/a. Wasilewski, Giedyminowska 67. F. Giesajtis, Mickiewicza 37. L. Tomczyk, Legionowa 41. „Hurtownia Kresowa”, Wileńska 16. M. Rjzensztadt, Zawalna 40. J. Kalita, ul. Mickiewicza 2. J. Klodnicki, Antekolska 86.

Przed nabyciem RADJOAPARATU

spytajcie Waszych znajomych: kto w Wilnie obsługuje radio-amatorów najlepiej, najtaniej i najprzejrzystiej? Każdy odpowie: DZIAŁ RADJO Wileńskiej Pomocy Szkolnej Wileńska 38. —(—) Tel. 931. Ma rację! Tak jest w rzeczywistości.

WSZYSTKIE SZKOŁY

mogą się zaopatrzyć obecnie we wszelkie pomoce naukowe na dogodnych warunkach w firmie „Kados”, Warszawa, 3-to Krzyńska 1-3, która po za innymi działami otw. rzyła obecnie specjalny, bogato zaopatrzony dział szkla laboratoryjnego i odczynników chemicznych. Epidjaskopy i latarnie projekcyjne najnowszej konstrukcji. Żądać cenników. 2296-0

Kupię dom

w pobliżu śródmieścia. Szczegółowe opisy dochodów, wydatków i ceny proszę złożyć do Księgarni W. Makowskiego, ul. 8-to Jańska 11. 864-0-st

MOTORY naftowe ORIGINALNE MASSEY-HARRIS o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech. najłatwiejsze do obsługi i najtańsze w pracy 605-2 polecia Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a. Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

SPRZEDAŻ Nowość w Wilnie! Gotowe — Ciasto — Strudlowe otrzymali i polecają B. cia Gołębowski ul. Trocka 3, tel. 757. 600-1

Do sprzedania obrazy olejne, nuty, albumy, kafełki kryształowe, szkatuła-antyk do biu-terji i t. p. —Ul. Tatarska 17, m. 1 od 6 — 8 godz. wiecz. 3134-1

Do sprzedania Kozia Podgórna 1 m. 6. 3128-1

Młócznie czeska Wichterle 18 cal. używaną TANO sprzed. Fr. Janczukowicz. Wilno, Orzeszkowej 11 m. 17. 13141-2

MEBLE najtaniej nabyć można w 544-20 D-H. H. SIKORSKIEGO i S-ka ul. Zawalna 30.

GOTÓWKA KAŻDA SUME GOTÓWKI ulokujmy dogodnie na oprocentowaniu Dom H.-K. „Zachęta” ul. Gdańska 6 — telefon 9-05. 342-0

Zegarmistrz M. Wyszomirski były piacownik firmy A. RYDLEWSKI Ostrobramska 13. Przyjmuje wszelkie naprawy w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące po cenach niskich. 871-1

T. I. B. BALIŃSCY WILNO Mickiewicza 15. Koronki, hafty, pończochy, chustki, wstążki, rękawiczki i wszelka drobna galanterja. 874-4

Radjotechniczna firma Warszawska z powodu likwidacji wyprze-daje radjospzęt i odbiorniki po cenie niżej kosztu. Zapytania pod „J. S.” do Biura Ogłoszeń Pietraszka Merszałkowska 115, Warszawa. 343-0 Otrzymano MEBLE SALONOWE: krzesła, łóżka i inne meble 245-50 na składzie S. ANCELEWICZA, ul. Niemiecka Nr. 20

Dom Handl. J. Dubicka i S. ka właśc. J. Dubicka i J. Januszewski, ul. Wileńska Nr. 33. posiada w swoim sklepie różne towary loklowe oraz koldry, kocy, swetry, pokrowce, chustki, chusteczki, pończochy i inne 2816-23 towary. po cenach przystępnych.

NA ŚWIĘTA Wina najlepszych gatunków krajowych i zagranicznych firm, Koniaki, likery, miody staropolskie oraz wódki gatunkowe w wielkim wyborze, a także wszelkie przedświą-teczne towary kolonialno - spożywcze po cenach niższych. Wielki transport jabłek wyborowych, kilo 50 gr. Sprzedaż detaliczna. Polecia HURTOWNIA KRESOWA ul. Wileńska 16-6 872 1-si

Do Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie ul. Zawalna 11 a. W końcu sierpnia r. b. w składach narzędzi i maszyn rolniczych Sz. Pana nabyłem silnik naftowy firmy MASSEY-HARRIS (4 1/2 koni mech) i spieszę z komunikacją, że wydajność pracy, niskie koszty w eksploatacji, prostota obsługi oraz sprawność jako motoru przeszły wszelkie moje oczekiwania. Bardzo jestem wdzięczny Sz. Panu za namówienie mnie do kupna powyż-szego silnika i bezwarunkowo mogę go wszystkim polecić jako maszynę bardzo użyteczną i pod wszelkimi względami korzystną w gospodarstwie rolnem. Z poważaniem JAN CYWIŃSKI. 604 Majątek Boltup, poczta Oszmiana.

Krzesła stołowe i wiejskie, Etażerki, stoliki dębowe i sosnowe Biurka męskie i damskie najkorzystniej nabyć można w firmie Skład Mebli B. ŁOKUCIEWSKI Mickiewicza 42. 571-0 W Wagone.

Anteś jedzie z rodzicami koleją. Podczas, gdy starsi ze sobą rozmawiają, patrzy Anteś oknem, narazicie się przytem na przewie. — Anteśiu — mówi ojciec — nie wychyłaj się, bo ci wiatr porwie kapelusza. Anteś nie słucha jednak, więc ojciec, aby go przestraszyć, zrywa mu kapelusza z głowy i chowa. Anteś w płacz. — Widzisz — powiada ojciec — wiatr porwał ci kapelusza. Uspokój się jednak i odwróć się, a jak zagwizdże, spadnie ci kapelusza na głowę. Anteś się odwraca. Ojciec gwizdże i wsadza mu kapelusza niespodzianie, z czego wielka radość. Po malej chwili, gdy rodzice znowu zatonieni w rozmowie, bierze Anteś kapelusza, wyrzuca go oknem i mówi do ojca: — Tatusiu, gwizdaj jeszcze raz!

LEKARZE Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 3-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

D-r K. Sokołowski Chor. skórne i weneryczne Ul. Wileńska 30, m. 14. 9 — 12 i od 5 — 7 pop. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3 1/2 — 4 1/2 pop. w Poradni ul. Garbarska 3. 554 W.Z.P.160

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop. ul. Mickiewicza 28 — 5. W.Z.P.39

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4-6. W. Z. p. 29

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE, Przym. 9-12 i 5-8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektro-terapia, stoncje górskie. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 — 2 i 4-7. 546-14

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Piotrowicz - Jurczenkowa ordynator Szpitala Sa-wicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarzeczce 5, m. 2. W.Z.P. 38

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE pr. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewicza 24. Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

AKUSZERKI AKU-SZERKA OKUSZKO powróciła i wznawia przyjęcia chorych. Mostowa 23, m. 6. W.Z.P. 24. 203

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7, m. 5. W.Z.P.69

ROŻNE FOLWARKÓW pod Wilnem poszukujemy do kupna za go-tówkę Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6—telefon 9 05. 345-1

ODMROŻENIE Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmro-żenia. 642-59 Sprzedają apteki i składy apteczne.

WINA!!! gronowe i owocowe koniaki, wódki firm krajowych i zagranicznych polecia: J. KALITA Mickiewicza 4. 595-1

Już nadeszły! Pierniki, Cukierki, Urze-chy i inne świąteczne to-wary polecia B. cia Gołębowski ul. Trocka 3, tel. 757. 601-1-0r

Wjazd do Warszawy. Załatwiamy zlecenia: w sądach, ministerstwach Instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych Parcelacja, sprze-daż majątków. Windyka-cja weksli, należności. Spółdzielnia „Warszawa” Nowy-wiat 42. 17050-15

PIECZYKI OGRZEWAJ-NE żelazne i szmalo-towe w wielkim wy-borze polecia D.-H. L. Ilnatowicz i S-ka Wilno, ul. Zawalna 7. 545-0

Fryzjer Michał Okoń Niemiecka 1 Salony: męski i damski —2

Firma: „Kresy” S-to Jańska 2 Polecia na święta wszelkie towary kolonialne po cenie najniższej. 3140-1

Zakopane AJENCJA SIEMIAROW-SKIEGO — wielki wybr-will—parcel do sprzedaży, najem mieszkań, lokale. 695-2

SKŁAD FARB Jan Mazurkiewicz Wilno, Dominikańska 11. Telefon 11-36 CENY NAJNIŻSZE TOWAR WYBOROWY. 3118-1

Masło deserowe kilo 8,60, ser litewski z maj. Raków W. P. Zdłuchowskiego kilo 4,40 poleca I. Zwiedrzyński ul. Wileńska 28, tel. 12 24. 3138-3

Wolne posady Poszukuję od zaraz kas-jerki - ekspedjentki obznajmionej z branżą wdzianą. Może być jed-nocześnie spółniczką z kapitałem od 2 000 złot. Duży zysk. Mickiewicza 24, m. 10 do 11 rano i od 2-5 pop. 3132-1

KUPNO Folwarków pod Wilnem poszukujemy do kupna za go-tówkę Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6—telefon 9 05. 345-1

Mieszkania i pokoje Pokój ciepły, ume-blowany do wynajęcia ul. Tartaki 18 m. 4. Ogłądać od 2-4 i 7-8. 865

Pokój z balkonem, du-ży, słoneczny, ele-gancko umeblowany, w pobliżu Dyrekcji P. K. P. do wynajęcia dla solid-nego pana. Adres w Ad-ministracji Dz. Wil. 3107

Ostąpię mieszkanie z 2 ch pokoj i kuchni. Zwierzyniec 6, m. 11 od 12-3 pop. 3136-2

ZGUBY Podaje się do wla-dania domos-ki, że wydany przez Wil-ński Bank Ziemski kwit depozytowy za Nr. 8415 na imię p. Hipolita Kor-win Milewskiego w przy-jęciu na przechowanie 45 akcji tegoż banku na nominalną sumę 11,250 rubli, jako zagubiony u-nieważnia się. 3131

Skradzioną kasażkę woj-skową i kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU Mołodeczno na imię Stanisława Danowskiego unieważnia się. 3142

LOKALE LOKAL 5 pokojowy w cent-rum miasta ze wszyst-kiemi wygodami, na-dający się na biuro lub mieszkanie do wy-najęcia od zaraz Dom H. K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9 05. 344-1

Z powodu wjazdu ład-ny sklep kalkoniowy nowoczesnie urządzo-ny z mieszkaniem sprzedem Lokal nadaje się na ka-żdy handel. Kalwaryjska 6. 3133-1

DRU-KARNIA I TROLIGA-INTORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mosto-wa 16. Tel. 12-44 Przyjmuje wszelkie roboty w zakres dru-karstwa i Intro-ligatorstwa wcho-dzące.